

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2019r. Sąd Okręgowy w P. zasądził od pozwanego J. d. na rzecz powódki J. G. 140.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 marca 2018r. do dnia zapłaty. Nadto Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki 5417 zł tytułem kosztów procesu oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w P. 7.000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu. Podstawą powyższego wyroku były następujące ustalenia dokonane przez Sąd I instancji:

Pozwany J. D. (1) jest (...) spółki (...) pod (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. (dawniej (...) sp. z o.o.). Wspólnikami spółki byli poza pozwanym także K. R., M. R. i powódka J. G.. Obecnie wspólnikiem spółki jest - oprócz J. D. (1) posiadającego 300 udziałów o łącznej wartości 15.000 zł, także K. R. - posiadający 700 udziałów o łącznej wartości 35.000 zł. Pozwany jest także (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., Wspólnikami w tejże spółce są - oprócz J. D. (1), który posiada 950 udziałów o łącznej wartości 95.000 zł, H. R. posiadający 1.990 udziałów o łącznej wartości 199.900 zł i J. D. (2) posiadający 3.140 udziałów o łącznej wartości 314.000 zł. Prezesem zarządu spółki (...) sp. z o.o. jest powódka.

Pozwany ze względu na to, że był osobą któremu powódka ufała, osiągał wysokie dochody w wysokości od 20.000 zł do ponad 38.000 zł miesięcznie, posiadał wykształcenie medyczne (lekarz), poprzez co był wiarygodnym klientem dla banku, a także współpracował na co dzień z powódką w spółce (...), został wzięty pod uwagę jako kandydat na (...) spółki (...) pod K., w której udziałowcami byli powódka oraz członkowie jej rodziny (siostrzeńcy K. R. i M. R.). Celem spółki (...) pod K. był zakup nieruchomości przeznaczonej na dom spokojnej starości. Pozyskanie wspólnika w osobie pozwanego było korzystne dla spółki, albowiem na skutek tego spółka (...) pod K. miała większe szanse na uzyskanie kredytu na zakup nieruchomości.

Umową zbycia udziałów w spółce (...) sp. z o.o. (obecnie D. pod (...) sp. z o.o.) zawartą w dniu 1 grudnia 2015 r. pomiędzy J. G. a J. D. (1), powódka zbyła na rzecz pozwanego 32 udziały w spółce o wartości 50 zł każdy, w łącznej wysokości 1.600 zł. W umowie wskazano, że cena za przedmiotowe udziały została zapłacona przez pozwanego (§ 1 i § 3 umowy). W miesiącach lutym i marcu 2016 r. spółka (...) pod K. i jej wspólnicy zdecydowała się na zakup nieruchomości położonej w miejscowości R. (wiejskiego dworku z przeznaczeniem na dom spokojnej starości). Spółka (...) pod K. nie posiadała kapitału, aby ze środków własnych tę nieruchomość zakupić. Niezbędnym okazało się uzyskanie kredytu bankowego. Warunkiem uzyskania kredytu był 20%-owy wkład własny w wysokości 875 000 zł. W korespondencji e- mail z dnia 2 marca 2016 r. powódka napisała do pozwanego (...) tę drugą część przelej na D. pod (...) sp. z o.o. tytułem zasilenia kapitału na zakup nieruchomości R."

W okresie kiedy spółka (...) pod K. chciała pozyskać środki na zakup nieruchomości i w związku z tym zaciągnąć kredyt, pozwany nie dysponował własnymi środkami pieniężnymi w takiej wysokości, aby wyłożyć środki na wkład własny do umowy kredytu. Wówczas to powódka przekazała pozwanemu kwotę 140.000 zł. Strony zawarły ustną umowę pożyczki. Na wydruku z dnia 10 marca 2016 r. potwierdzenia operacji przekazania przez powódkę na rzecz pozwanego 140.000 zł wskazano tytuł przelewu "pożyczka". Przed zakupem nieruchomości w R., powódka w rozmowie z pozwanym wskazywała, że może on zwrócić jej pieniądze, wówczas kiedy będzie nimi dysponował.

Umową o kredyt inwestycyjny z dnia 22 marca 2016 r. zawartą pomiędzy P. B. w W. a spółką (...) pod K., udzielono spółce kredytu inwestycyjnego konsorcjalnego w wysokości 3.500.000 zł przeznaczonego na zakup nieruchomości wraz z wyposażeniem - położonej w R.. Wskazano, że całkowity koszt inwestycji wynosi 4.375.000 zł, z czego kwota 875.000 zł stanowiąca 20% kosztów inwestycji pochodzi ze środków własnych kredytobiorcy, a pozostała finansowana jest z kredytu (§ 1 i § 2 ust. 1.i 3. umowy). Pozwany w dniu 4 marca 2016r. przelewał na rachunek (...) spółki (...) pod K. kwotę 60.000 zł, w dniu 8 marca 2016r. kwotę 65.000 zł, w dniu 11 marca 2016r. kwotę 140.000 zł. i w dniu 18 marca 2016r. - 220.000 zł. W nazwie przelewu na kwotę 140.000 zł pozwany wskazał „zasilenie kapitału na zakup nieruchomości R.". Pozwany przeznaczył 140.000 zł na dokapitalizowanie spółki (...) pod K. we własnym imieniu.

Około 2017 r. stosunki pomiędzy stronami uległy pogorszeniu, albowiem nie mogły się one porozumieć w zakresie wzajemnych rozliczeń związanych z prowadzeniem spółek (...) pod K. i A.. Strony postępowania rozmawiały o rozliczeniach związanych ze zobowiązaniami zaciągniętymi przez pozwanego. Wówczas pozwany zobowiązał się

uregulować swoje zadłużenie wskazując, że nastąpi to po dokonaniu sprzedaży nieruchomości położonej w P.. Pismem z dnia 9 stycznia 2018 r., z uwagi na niewywiązanie się przez pozwanego z obowiązku spłaty udzielonej pożyczki, powódka wypowiedziała pozwanemu umowę i wezwała do zwrotu kwoty pożyczki w wysokości 140.000 zł najpóźniej do dnia 13 marca 2018 r. (wraz z upływem ustawowego terminu wypowiedzenia). Pozwany przed wniesieniem powództwa nie zwrócił powódce 140.000 zł przekazanej mu przelewem z dnia 10 marca 2016 r. W żaden sposób nie oświadczył, iż kwota ta nie stanowi pożyczki oraz że pieniądze przekazane mu przez powódkę w wysokości 140.000 zł nie zostały przeznaczone dla niego.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, iż żądanie powódki w pełni zasługuje na uwzględnienie. Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego 140.000 zł z tytułu pożyczki. W myśl art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W oparciu o art. 720 § 2 k.c. umowa pożyczki, której wartość przetoczą tysiąc złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej. Zgodnie z treścią § 2 omawianego przepisu w brzmieniu obowiązującej na moment zawarcia przez strony pożyczki, tj. przed 8 września 2016 r. wynikało, że umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem (w obecnym brzmieniu tego przepisu umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej). W myśl art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności, to jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 74 § 2 k.c.). W orzecznictwie i literaturze przedmiotu zgodnie wskazuje się, że tzw. początkiem dowodu na piśmie może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności prawnej. Taki dokument może być sporządzony przez kogokolwiek. Co istotne, tzw. początek dowodu na piśmie nie musi stwierdzać spornego faktu (tu: zawarcia umowy pożyczki), lecz musi stanowić podstawę uzasadniającą prawdopodobieństwo, że fakt, który ma być dowiedziony, rzeczywiście się wydarzył (zob. Kodeks cywilny. Komentarz. Tom /, pod red. K. Pietrzykowskiego, wyd. C.H.BECK Warszawa 1997, s. 210).

Pomiędzy stronami bezspornym było, że w dniu 10 marca 2016 r. powódka dokonała wpłaty 140.000 zł na rachunek bankowy pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego należy uznać za dowód potwierdzający zawarcie umowy pożyczki pomiędzy stronami przedłożony przez powódkę do akt sprawy wydruk potwierdzenia operacji w sesji kasjerskiej z dnia 10 marca 2016 r. W tytule przelewu powódka wyraźnie wskazała, iż stanowi on pożyczkę. Zatem dokonany przez powódkę na rachunek bankowy pozwanego przelew był wynikiem zawarcia przez strony ustnej umowy pożyczki. Wobec tego nie ulega wątpliwości, że ww. dokument spełnia przesłanki określone w art. 74 § 2 k.c.

Okoliczności zawarcia pomiędzy stronami umowy pożyczki wynikają także z zeznań świadków K. R. i M. R.. Co prawda świadkowie informację o udzieleniu przez powódkę pozwanemu pożyczki uzyskali od powódki, jednak w oparciu o pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów i zeznań powódki, zeznania świadków wraz z tym materiałem dowodowym tworzyły zdaniem Sądu I instancji logiczną i spójną całość, wskazując niezbicie, że strony umówiły się na zawarcie umowy pożyczki w wysokości 140.000 zł. Nadto Sąd miał na względzie zeznanie M. R. z których wynikało, że przed zakupem nieruchomości w R. był on bezpośrednim świadkiem rozmowy pozwanego z powódką, co do wzajemnych rozliczeń stron, wskazujących na pożyczanie przez powódkę pieniędzy pozwanemu. Świadek potwierdził także, że pozwany zobowiązał się do spłaty zobowiązań wobec powódki po zrealizowaniu sprzedaży kamienicy w P..

Poza wykazaniem przez powódkę zawarcia umowy pożyczki. Sąd I instancji miał także na względzie, że przed wniesieniem przez powódkę powództwa, pozwany nie kwestionował, iż przekazane na jego rachunek środki pieniężne w wysokości 140.000 zł nie stanowiły pożyczki. Tłumaczenie pozwanego, że nie sprawdził wpisanego przez powódkę tytułu płatności okazało się mało wiarygodne. Pozwany z racji tego, że jest współnikiem w dwóch spółkach kapitałowych, posiada wyższe wykształcenie (jest lekarzem), powinien był bowiem dochować należytej staranności i zwrócić uwagę na tytuł przelewu jaki został dokonany na jego rzecz przez powódkę. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i okoliczność dotycząca niesprawdzenia pod jakim tytułem dokonany został przez powódkę przelew na rzecz pozwanego, mogła obciążać jedynie pozwanego, wskazując na bezzasadność jego twierdzeń i potwierdzając stanowisko powódki o zawarciu przez strony ustnej umowy pożyczki.

Wbrew twierdzeniom pozwanego z materiału dowodowego nie wynika także, że dokonywana w dniu 11 marca 2016 r. przez pozwanego wpłata w wysokości 140.000 zł na rzecz spółki (...) pod K. zatytułowana „zasilenie kapitału na zakup nieruchomości R.”, pomimo zbieżności wysokości tej kwoty z wysokością kwoty przelanej przez powódkę na rachunek bankowy pozwanego, stanowiła tą samą kwotą, która została przekazana pozwanemu przez powódkę w ramach pożyczki. Należy zwrócić uwagę, że w piśmie z dnia 7 czerwca 2019 r. pozwany wskazał, iż osiągnął w roku podatkowym 2014 i 2015 dochody na poziomie przekraczającym kwotę 38.000 zł miesięcznie, a w roku 2016 przetaczające 20.000 zł miesięcznie. Wobec tego jak wskazywał na to sam pozwany nie pozostawał on w potrzebie, aby zaciągnąć u powódki jakąkolwiek pożyczkę. Sąd miał także na względzie twierdzenia pozwanego z których wynikało, że gdyby miał on w okresie objętym powództwem, potrzebę uzyskania jakichkolwiek dodatkowych środków pieniężnych, to zwróciłby się w tym celu do odpowiedniej instytucji udzielającej kredytów, a nie do powódki. Powyższe uwidacznia wzajemną sprzeczność twierdzeń pozwanego, który z jednej strony wskazywał, że przekazał przelane na jego konto przez powódkę pieniądze na rzecz spółki w kwocie 140.000 zł, z drugiej strony twierdząc, iż ze względu na dobrą sytuację finansową nie pozostawał w potrzebie, aby zaciągnąć u powódki jakiekolwiek zobowiązania. Nadto Sąd miał na uwadze, że wysunięta przez pozwanego teza o przekazywaniu przez niego jedynie środków pieniężnych pomiędzy powódką, a spółką (...) pod K. okazała się w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zasad doświadczenia życiowego niewiarygodna.

Okoliczności przekazania na polecenie powódki na rzecz spółki przelanej uprzednio na konto pozwanego kwoty nie potwierdza także dowód z korespondencji e-mail z dnia 2 marca 2016 r. W e-mailu tym powódka wskazała pozwanemu, aby „tę drugą część przelał na D. pod (...) sp. z o.o. tytułem zasilenia kapitału na zakup nieruchomości R.”. Zatem z e-maila nie wynika o jaki przelew i w jakiej konkretnie kwocie chodziło oraz jakich rozliczeń on dotyczył, a przede wszystkim nie wynika z niego czy przelew ten dotyczył spornej kwoty. Należy wspomnieć, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że strony łączyły wspólne interesy związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w postaci spółek (...) pod K. i A.. Pozwany jest obecnie jednym z udziałowców w spółce (...) pod K. obok siostrzeńca powódki K. R., zaś powódka posiadała w tej spółce udziały, które następnie zbyła na rzecz pozwanego. Natomiast w spółce (...) pozwany posiada udziały, zaś powódka jest prezesem zarządu. W związku z tym strony, które łączą wspólne interesy dokonywały zapewne wielu rozliczeń w ramach ww. spółek, w tym spółki (...) pod K., a wspomniany e-mail mógł dotyczyć jednego z wielu bliżej nieskonkretyzowanych przelewów.

Nadto Sąd I Instancji wziął pod uwagę, że z potwierdzenia przelewu wykonanego przez pozwanego na rzecz spółki wynika, iż pozwany dokonał wpłaty na rzecz spółki tytułem „zasilenia kapitału na zakup nieruchomości R.” w imieniu własnym, a w imieniu powódki, co było kluczowe dla podjęcia rozstrzygnięcia w sprawie. Uwadze Sądu nie uszło również to, że pozwany nie wykazał, iż w jakikolwiek inny sposób rozliczył się z powódką, w tym zwrócił kwotę udzielonej mu przez powódkę pożyczki. W ocenie Sądu znamienne jest także całkowity brak reakcji pozwanego na wysyłane do niego przez powódkę wypowiedzenie umowy wraz z wezwaniem do zapłaty z dnia 9 stycznia 2018 r., w którym powódka domagała się zwrotu pożyczonej kwoty w wysokości 140.000 zł. Zdziwienie budzi, że pozwany po przeczytaniu tego listu w żaden sposób nie zareagował na żądania powódki i nie wyjaśnił ewentualnych niejasności. Zachowanie takie jest nieracjonalne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

Reasumując pozwany w żaden sposób nie udowodnił, że nie zawarł z powódką umowy pożyczki, nie wykazał także, iż zwrócił powódce przebrane na jego rachunek bankowy 140.000 zł. Powód nie udowodnił chociażby, że zgodnie z poleceniem powódki był on jedynie pośrednikiem w przekazaniu powierzonej mu przez nią kwoty 140.000 zł na rzecz spółki (...) pod K., która to została przebrana na rachunek bankowy spółki w imieniu powódki, a nie pozwanego. Należy nadmienić, że pozostałe przywoływane przez strony okoliczności, dotyczące innych wzajemnych rozliczeń, nieporozumień z nimi związanych, czy też pożyczek udzielanych przez osoby trzecie pozwanemu są całkowicie irrelewantne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy uwzględnił także na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. roszczenie powódki w zakresie odsetek. Z uwagi na brak stwierdzenia pismem umowy pożyczki Sąd przyjął, iż oświadczenie powódki o wypowiedzeniu umowy pożyczki i wezwaniu pozwanego do zwrotu pożyczki mogło nastąpić z chwilą doręczenia do rąk pozwanego pisma wzywającego do zwrotu pożyczki. W wezwaniu termin zwrotu pożyczki został oznaczony w oparciu o dyspozycję art. 723 k.c. wskazującą na okres 6 tygodni od dnia doręczenia wezwania. Zgodnie z kopią potwierdzenia nadania przesyłki na której uwidoczniła została pieczęć operatora pocztowego wskazująca na dzień nadania przesyłki - 8 stycznia 2018r., przy uwzględnieniu sześciu tygodni od dnia doręczenia wezwania i przy założeniu, że 7 dni na doręczenie pozwanemu przesyłki jest standardowym czasem na doręczeniu przesyłek przez operatora pocztowego, termin sześciotygodniowy wraz z doliczonymi 7 dniami na doręczenie przesyłki, upływał z dniem 26 lutego 2018r. Dzień 27 lutego 2018r. był więc pierwszym dniem, w którym pozwany opóźniał się ze spełnieniem świadczenia. W związku z powyższym oraz ze względu na to, że powódka żądała zasądzenia odsetek od żądanej przez nią kwoty roszczenia od dnia następnego który został wskazany w piśmie z dnia 9 stycznia 2018r. jako termin zwrotu pożyczki tj. od dnia 14 marca 2018r., Sąd zasądził odsetki zgodnie z żądaniem powódki, albowiem nie mógł wyjść poza żądanie strony powodowej.

Od powyższego wyroku pozwany złożył apelację zarzucając naruszenie:

a/ art.720 k.c. przez błędną wykładnię i niezasadne przyjęcie, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki;

b/ art.232 k.p.c. w zw. z art.6 k.c. w zw. z art,3 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka przedstawiła dowody wystarczające do uznania, iż między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki;

c/233§1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału oraz dokonanie dowolnej oceny tego materiału;

d/ art.217§1 k.p.c. w zw. z art.227 k.p.c. przez oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanego o zezwolenie na złożenie dokumentacji obrazującej przelewy dokonywane przez pozwanego na rzecz spółki z o.o. (...) pod K.;

e/ art.328§2 k.p.c. w zw. z art.233 k.p.c. poprzez niedostateczne wykazanie przez sąd przyczyn dla których pominął dowody z dokumentów finansowych przedłożonych wraz z pismem z 7 czerwca 2019r, i obrazujących sytuację finansową pozwanego.

W konsekwencji tych zarzutów apelacyjnych pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotnej stawki minimalnej oraz odstąpienie od ściągnięcia od pozwanego na rzecz Skarbu państwa kwoty 7.000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu. Nadto Skarżący wniósł o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotnej stawki minimalnej.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Przynajmniej w pierwszym rzędzie okazał się zarzut naruszenia art.233§1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., (...), z dnia 10 kwietnia 2000 r., (...), z dnia 5 sierpnia 1999 r., (...)). Tymczasem w niniejszej sprawie Sąd I instancji oceniając przeprowadzone w sprawie dowody dokonał szerokiej argumentacji na uzasadnienie swojego stanowiska co do tego dlaczego poszczególne dowody uznał za wiarygodne, jak również z jakich przyczyn innym dowodom tejże wiarygodności odmówił. Odmienne ocena tychże dowodów zaprezentowana przez pozwanego w apelacji nie uwzględnia całokształtu zebranego w sprawie materiału i stanowi jedynie polemikę z odpowiadającą zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oceną tego materiału przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W szczególności pozwany nietrafnie zarzuca brak wiarygodności zeznań świadków M. R. i K. R. w przedmiocie zawarcia między stronami umowy pożyczki z tej przyczyny, że nie byli oni obecni przy zawieraniu tej umowy ani przy rozmowach między stronami w sprawie dokapitalizowania spółki z o.o. (...) pod K.. Ta jednak okoliczność sama w sobie nie może dowodzić braku wiarygodności tychże zeznań, a wręcz przeciwnie właśnie sami świadkowie przyznali, że wiedzę o okolicznościach związanych z dokonaniem przelewu przez powódkę na rzecz pozwanego w kwocie 140.000 zł i charakterze tego przelewu czerpią od powódki. W tej sytuacji nie można także mówić o braku wiarygodności zeznań świadka M. R. z tej przyczyny, iż wytoczył on powództwo przeciwko pozwanemu o zwrot pożyczki, czy też braku wiarygodności zeznań obu świadków, z uwagi na pokrewieństwo łączące z nimi powódkę. Błędnie także braku wiarygodności zeznań tych świadków skarżący upatruje w tym, iż świadkowie ci zeznali o przeznaczeniu udzielonej przez powódkę pozwanemu pożyczki w kwocie 140.000 zł na zakup udziałów w spółce z o.o. (...) pod K.. Wbrew pogładowi skarżącego wskazani świadkowie takich zeznań nie złożyli. I tak świadek K.

R. zeznał: „Wiem, że pieniądze poszły na udział własny pana D. w D. pod K.”, „Powódka pożyczyła Panu D. pieniądze bo ich nie miał, dostał udziały za darmo. Pieniądze przelała powódka żeby zwiększyć możliwość kredytu z banku i spółka dostała ten kredyt”. Z kolei świadek M. R. zeznał: „Rozmawiałem o tym z ciocią. Przed pożyczaniem mówiła, że pożyczę pozwanemu 140.000 zł, nie wiem dokładnie po co, ale chodziło o to, żeby pozwany miał wkład własny do spółki do której należy, czyli D. pod K.”. Przytoczone fragmenty zeznań świadków jednoznacznie dowodzą, że żaden ze świadków nie wiązał przekazania przez powódkę kwoty 140.000 zł pozwanemu z zapłatą ceny za nabyte udziały w tej spółce.

Natomiast podnoszona przez pozwanego okoliczność, iż wskazani świadkowie jedynie mają pośrednią wiedzę o charakterze dokonanego przez powódkę przelewu środków pieniężnych na rzecz pozwanego, może być analizowana pod kątem mocy dowodowej tych zeznań. Przez moc dowodową rozumie się bowiem siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Jednakże i co do tego aspektu oceny zeznań wymienionych świadków nie można im odmówić mocy dowodowej albowiem stanowią one uzupełnienie innego wiarygodnego materiału dowodowego pozwalającego na ustalenie charakteru zawartej między stronami umowy.

Nietrafny także okazał się zarzut pozwanego naruszenia art.217§1 k.p.c. w zw. z art.227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanego o zezwolenie na złożenie dokumentacji obrazującej przelew dokonywane przez pozwanego na rzecz spółki (...) pod K.. Z treści protokołu rozprawy w dniu 12 czerwca 2019r. wynika, że pełnomocnik pozwanego złożył wniosek o „zobowiązanie Spółki do przedłożenia rachunków bankowych od r. 2015-2018 na okoliczność wykazania wpłat od współników na rzecz Spółki oraz wypłat wykonywanych ze Spółki na rzecz współników”. Zatem pełnomocnik pozwanego nie zaoferował w dniu, w którym Przewodniczący zamknął rozprawę wskazanych w apelacji dokumentów finansowych, a jedynie wnioskował, żeby to Sąd zwrócił się do wskazanej Spółki o nadesłanie tych dokumentów. Należy podzielić zatem stanowisko Sądu 1 instancji co do tego, że przedmiotowy wniosek dowodowy był spóźniony w świetle art.217§2 k.p.c., jak również został powołany jedynie

dla zwłoki skoro pozwany jako udziałowiec tejże spółki mógł te dokumenty dawno już uzyskać i przedłożyć jako dowody. Już tylko ubocznie należy zauważyć, że przedmiotowa Spółka nie jest stroną niniejszego procesu, zatem na przeszkodzie przeprowadzeniu tego dowodu stałaby jej tajemnica handlowa oraz przepisy o ochronie danych osobowych wspólników i kontrahentów spółki.

Nie można także podzielić stanowiska skarżącego co do tego, że Sąd I instancji dokonując oceny zebranego w sprawie materiału niedostatecznie ocenił zeznania podatkowe pozwanego, z których wynika jego dobra sytuacja finansowa w 2016r. Otóż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy powołał się na dowody znajdujące się na k. 189-215 i k. 218-219, czyli na zeznania podatkowe, zaświadczenie o zatrudnieniu i wysokości dochodów, jak również ustalił, że pozwany osiągał dochody od 20.000 zł do 38.000 zł miesięcznie. Wbrew jednak stanowisku skarżącego, sam fakt uzyskiwania przez niego w latach 2013-2016 dochodów w podanej wysokości, nie dowodzi błędnej oceny zebranego w sprawie materiału. Sama bowiem ta okoliczność nie może przesądzać o dysponowaniu przez pozwanego kwotą kilkuset tysięcy złotych w marcu 2016r. tj. w czasie kiedy dokonywał wpłat na dokapitalizowanie spółki z o.o. (...) pod K.. Pozwany nie przedłożył bowiem wyciągu ze swojego rachunku bankowego obrazującego jego stan konta w tym okresie, pozwalającego na ustalenie dysponowania znacznymi środkami pieniężnymi, a przy tym z przedłożonego przez pozwanego wyciągu z rachunku bankowego obejmującego datę 10-11 marca 2016r. wynika, że przed dokonaniem przez powódkę przelewu na to konto pozwanego 140.000 zł i po dalszym rozdysponowaniu tej kwoty przez pozwanego na rzecz spółki, na koncie pozostawała jedynie kwota 304 zł (k.155). Oczywiście nie można wykluczyć, że pozwany miał również oszczędności zgromadzone na innym koncie lub kontach ale tego nie wykazał, jak również nie można wykluczyć, że zataił przed wspólnikami posiadanie takich środków, czy też nawet ich brak z uwagi na inne inwestycje przez niego poczynione. Zresztą pozwany powołując się na swoją bardzo dobrą sytuację finansową w latach 2013-2016, nie potrafił w toku procesu wyjaśnić powodu dla którego omawiane dokapitalizowanie nastąpiło ze środków uprzednio przekazanych przez powódkę i świadka M. R., a nie z własnych środków. A trzeba przy tym zauważyć, że w dacie przelewu na konto pozwanego przez powódkę kwoty 140.000 zł pozwany miał 80% udziałów w spółce z o.o. (...) pod K., a powódka nie miała w tej spółce żadnych już udziałów, jak również to, iż pozwany we własnym imieniu dokonywał tego dokapitalizowania spółki.

W tych okolicznościach wykazanie przez pozwanego wysokich dochodów w latach 2013-2016 nie stoi w świetle zgromadzonego w sprawie materiału na przeszkodzie ustaleniu, iż powódka zawarła z pozwanym umowę pożyczki na kwotę 140.000 zł. Niezrozumiały jest zarzut pozwanego co do oceny postępowania powódki, która będąc księgową, udziałowcem w różnych spółkach i zasiadając we władzach spółek nie zadbała o formę pisemną przedmiotowej umowy pożyczki. Uszło jednak uwagi pozwanego, że poza sporem pozostawała okoliczność,

że w marcu 2016r. strony pozostawały w bardzo dobrych relacjach, a sama powódka chociaż w ograniczonym stopniu, to jednak zadbała o swój interes dokonując przekazania pozwanemu kwoty 140.000 zł w drodze przelewu bankowego, w tytule którego jako jego podstawę wskazano wpłata - pożyczka.

Nie można również podzielić stanowiska pozwanego co do wybiórczej oceny treści e- maila z 2 marca 2016r. kierowanego przez powódkę do pozwanego o treści: „J. tą drugą część przelej na D. pod K. sp. z o.o.“, „tytułem: zasilenie kapitału na zakup nieruchomości R.". Omawiana wiadomość została przesłana do pozwanego 2 marca 2016r. i po tej dacie pozwany w dniach 4 marca 2016r. dokonał przelewu na rzecz spółki tytułem dokapitalizowania kwotą 60.000 zł (k.73), w dniu 8 marca 2016r. kwotą 65.000 zł z tym samym tytułem. I dopiero 10 marca 2016r, powódka przelała na konto pozwanego kwotę 140.000 zł, a następnego dnia pozwany przelał tą kwotę na konto spółki także z tym samym tytułem co poprzednie przelewy. Zatem nie można ustalić, czy wskazany e-mail dotyczył tej ostatniej wpłaty, czy też wcześniejszych wpłat dokonywanych na konto spółki, a przy tym jego treść potwierdza tylko związek z celem zawarcia przez strony umowy pożyczki jakim była konieczność dokapitalizowania spółki przez udziałowca, który był właścicielem 80% udziałów.

W swojej apelacji pozwany zwraca uwagę na okoliczność związaną z upływem dość dużego okresu czasu od pogorszenia się relacji między stronami a wezwaniem pozwanego przez powódkę do zwrotu pożyczki. Tymczasem w zawiadomieniu o możliwości popełnienia przestępstwa kierowanym do prokuratury, pozwany sam wskazuje, że

relację między stronami pogorszyły się w połowie 2017r., a sama powódka zeznała, iż ustnie wzywała pozwanego do zwrotu pożyczki w grudniu 2017r., natomiast pismo pełnomocnika powódki wzywające do zwrotu pożyczki nosi datę 9 stycznia 2018r. Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego nie są to jakieś nadmierne okresy czasu, które podważałby wiarygodność zebranego w sprawie materiału co do udzielenia pozwanemu przedmiotowej pożyczki. Natomiast można zgodzić się ze skarżącym, iż nietrafne jest ustalenie Sądu I instancji co do braku reakcji przez pozwanego na to ostatnie pismo pełnomocnika powódki, gdyż wskazane zawiadomienie do prokuratury nosi datę 29 stycznia 2018r.

W konsekwencji powyższych wywodów Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną ocenę zebranego w sprawie materiału dokonaną przez Sąd I instancji, jak również przyjmuje za własne ustalenia dokonane przez ten Sąd, za wyjątkiem czasu reakcji pozwanego na zwrot pożyczki.

Nietrafny także okazał się zarzut naruszenia art.720 k.c. Zgodnie z §1 przytoczonego artykułu, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Z kolei w myśl art.65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Natomiast według art.60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Z zebranego w sprawie materiału jednoznacznie wynika, że powódka dokonując przelewu kwoty 140.000 zł na rzecz pozwanego oświadczyła, że wpłaty tej dokonuje tytułem pożyczki. Między stronami zgodny był cel przeznaczenia tych środków pieniężnych. Pozwany rozdysonował te pieniądze w imieniu własnym na rzecz spółki z o.o. (...) pod K., akceptując tym samym zawarcie między stronami umowy pożyczki. Potwierdzeniem tego ustalenia są zeznania powódki i świadków, a sam pozwany nie był w stanie określić jaki miałby być inny tytuł - poza umową pożyczki - przekazania jemu tychże pieniędzy przez powódkę, a nawet jaki inny interes miałaby powódka przekazując pozwanemu ta kwotę z przeznaczeniem na dokapitalizowanie wskazanej spółki, skoro sama nie była już jej udziałowcem, a pozwany był właścicielem 80% tychże udziałów.

W konsekwencji na podstawie art.385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację, orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art.98§1i3 k.p.c. w zw. z §3 ust.1 pkt6 w zw. z §10 ust.1 pkt2 i §15 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

K. J. A. D. M. G.